

O.S.T.R. & Hades, My Albo Oni

[O.S.T.R.]

Brak umiaru przeraża...

Jak mój ziom, co w urodziny dostał udaru po dragach.

Gdyby umarł, nie błagał by o śmierć swych przyjaciół.

Obyś nie musiał zaciskać nigdy pięści ze strachu.

To nie rap dla dzieciaków.

A propos tych bystrych.

Widać, nie grzeszą myślą antropolingwisty.

Rzeczywisty stan tych osiedli.

Pokaż mi źrenice, a powiem co masz we krwi.

Zgredów bestseler, kurwy, burdele.

Rozpoznał Cię twój syn, gdy nie poznawałeś siebie.

Jeszcze matka nic nie wie.

To jest dystans.

Syn jej nie powie, widzi już koniec w myślach

Awantury w blokach, buuzy la vida loca.

Wyskakuj z butów to wolna Europa.

Jest co kochać, co wciągać i komu obić ryj.

No bo jak znajdziesz frajera to co mu zrobisz dziś ?

Chcemy dogonić sny, jeden z nich bynajmniej.

Sztuczne kwiaty kontra my w tym bagnie.

Życia cykl-dokładniej.

Pasmo niepowodzeń, znam tych co by wciągnęli nawet banknot na głodzie.

W oczach ogień !

Nie żał mi żadnego z nich...

Korzystają na tym, że ludzie za bardzo wierzą w pic.

Niebo dziś ma swój wymiar, telefon swoje konto.

Sztuczna rzeczywistość kontra MY-powiedz ziom to.

My, albo oni - znasz tą prawdę.

Nie poddamy się nawet z nożem na gardle.

Żaden z nas nie upadnie twarzą w piach.

Widzisz ! - Kto nie jest z nami jest przeciwko nam ! x2

[Hades]

Ja nie podlewam sztucznych kwiatów.

Nie naprawiam świata, jak chcesz to go uratuj.

Coraz mniej zasad, coraz więcej strachu.

Nie przepraszaś gdy za kase robisz krzywdę bratu.

Spójrz na dół, kiedy jesteś wyżej od reszty.

Po co ta kurtuazja ? Po co te gesty ?

W końcu jesteś większy, lepszy ale nie doszedł byś tu bez nich.

Trzeba mieć styl kiedy zyskuje się prestiż.

Dookoła chmara węży, kąsają wroga...

Na początku nie dorastają do kolan, potem wchodzi Ci do ust bez słowa !

Te skurwysyny zawsze zostawiają sztuczne kwiaty na grobach.

Musisz pierwszy atakować to najlepsza obrona.

Nie śpij, hipnoza to ich podstawowa metoda.

Będą kręcić i kombinować.

Będą wiercić im dziury w głowach.

Po to by dostać się do was !

Jak choroba psują ludzi od środka.

Nie zdołasz się zorientować kiedy zaczną rozkład.

Ich broń to sztuczne kwiaty, niewidoczna wojna.

Depcz robaki zanim zdążą się do Ciebie dobrać !

My, albo oni - znasz tą prawdę.

Nie poddamy się nawet z nożem na gardle.

Żaden z nas nie upadnie twarzą w piach.

Widzisz... Kto nie jest z nami jest przeciwko nam ! x2

Sztuczne kwiaty, sztuczne światy(światy) x4

[O.S.T.R.]

Emade !

POE !

Hades !

WWA-ŁDZ !

Dwa Zero Jeden Dwa !